

KS. STANISŁAW KOCZWARA

Lublin

STARANIA PAPIEŻA HORMIZDASA NA RZECZ PRZYWRÓCENIA JEDNOŚCI W KOŚCIELE W LATACH 515-517

Pierwsze półrocze 515 r. zaznaczyło się w relacjach między Rzymem a Konstantynopolem wzmożoną wymianą korespondencji. Rozpoczął ją cesarz Anastazy I, zmuszony do tego sytuacją polityczno-religijną w państwie, zwłaszcza po rewolcie Witaliana¹ Papież Hormizdas, od roku zasiadający na stolicy św. Piotra, otrzymał od cesarza list, w którym władca wspominał o zwołaniu na 1 lipca soboru na Wschodzie², a także oficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w jego obradach. Przywiozła je do Rzymu oficjalna cesarska delegacja³ Nim papież podjął odpowiednie kroki, wysłał wpierw odpowiedź na list cesarski. Jest ona nacechowana dużą rezerwą w stosunku do nadesłanych propozycji⁴ Informował cesarza, że odnośnie do zwołania soboru da wyczerpującą odpowiedź wtedy, gdy zostanie w tej kwestii do-

¹ Zob. artykuł pt. *Relacje między Rzymem a Konstantynopolem w czasie wyboru papieża Hormizdasa (514-523)*, RT, XLVI(1999), z. 4, s. 119-126.

² *Collectio Avellana: Epistulae imperatorum, pontificum, aliorum (an. 367-553)* (dalej: Coll. Avell.) ed. O. Günther, *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum* (dalej: CSEL), t. XXXV, Vindobonae 1895-1898, nr 107.

³ Coll. Avell., nr 109; A. T h i e l, *Epistolae Romanorum Pontificum genuinae et quae ad eos scriptae sunt, a S. Hilario usque ad Pelaguim II*, nr 3, Braunsbergae 1868; T e o f a n e s, *Chronographia, Patrologia graeca* (dalej: PG), ed. J. P Migne, t. 108, Paris 1857-1866, nr 138, kol. 375. E. C a s p a r, *Geschichte des Papsttums von den Anfängen bis zur Höhe der Weltherrschaft*, t. 2, Tübingen 1933, s. 130.

⁴ Coll. Avell., nr 108; T h i e l, nr 4; Ph. J a f f é, *Regesta pontificum romanorum ab condita Ecclesia ad annum post Christum natum MCXCVIII*, nr 771 (dalej: J a f f é).

kładniej poinformowany⁵ Natomiast na oficjalne zaproszenie do ewentualnego wzięcia udziału w obradach soborowych odpowiedział dopiero 8 lipca, a więc tydzień po planowanym dniu otwarcia soboru⁶ Zawiadamia cesarza o wysłaniu swoich legatów do Konstantynopola, aby w ich obecności można było uwzględnić wszystko⁷ Taka ostrożność ze strony papieża nie dziwi, gdyż miał prawo powątpiewać o szczerości cesarskich posunięć.

Aby zapewnić zgodę duchowieństwa Italii na swe plany, papież zwołał synod w Rzymie, a następnie udał się do Rawenny w celu porozumienia się z królem Teodorykiem Wielkim w sprawie rozmów zjednoczeniowych z Bizancjum⁸ W sierpniu wyruszyła z Rzymu obiecana legacja. W jej skład wchodził: Ennodiusz – biskup z Ticinum, Fortunat – biskup z Katanii, kapłan Wenancjusz, diakon Witalis i notariusz Hilary. Zabrali oni datowane na 11 sierpnia pismo do cesarza⁹, w którym papież Hormizdas uzależniał swoje przybycie na sobór od tego, czy zostaną spełnione wszystkie żądania, jakie jego poprzednicy na Stolicy Piotrowej postawili po śmierci patriarchy Akacjusza¹⁰ Z listu jasno wynika, że warunki Rzymu nie zmieniły się, zostały tylko przedstawione przez papieża Hormizdasa w innym stylu, niż to czynili papieże Gelazy i Symmach. Oprócz wspomnianego listu legaci otrzymali instrukcję, która zawierała główne żądania, jakie poselstwo powinno było postawić w Konstantynopolu. Oto one:

1. Uznanie Soboru Chalcedońskiego i listu papieża Leona Wielkiego przez cesarza poprzez wydanie okólnika (*sacra generalia*) do wszystkich biskupów;

⁵ „De qua re tunc plenissimum poterimus praeberere responsum, dum causam congregationis nos voveriti evidenter agnoscere [...]”, Coll. Avell., nr 108, s. 501. Por. Caspar, dz. cyt., t. 2, s. 132.

⁶ Coll. Avell., nr 110; Thiel, nr 6; Jaffé, nr 773.

⁷ Caspar (dz. cyt., t. 2, s. 132) omawiając ten list, zauważa, że Hormizdas unika wszelkich punktów spornych, których „szukał” papież Symmach, jego poprzednik. Nie zastrzegął się przeciw osobistemu wezwaniu na sobór i nie protestował przeciwko pojednaniu. Był gotowy doprowadzić najpierw do rokowań z cesarzem, a potem poruszyć sporny problem.

⁸ *Gesta Pontificum Romanorum, Monumenta Germaniae historica inde ab anno Christi 500 usque ad annum 1500* (dalej: MGH), Abt. 1: *Scriptores*, ed. Th. Mommsen, Berlin 1982², s. 126.

⁹ Coll. Avell., nr 115; Thiel, nr 8; Jaffé, nr 775.

¹⁰ „Acacius Petri tenebrarum filii communionem pollutus habeat participes, quos delegit, qui etiam inter suos excessus nec de Petro Antiocheno et complicibus eius nitidum se esse perpeccatus est [...]” Coll. Avell., nr 115, s. 512.

2. Uroczysta aprobata tego, co wyżej, przez biskupów w obecności wiernych, połączona z potępieniem Nestoriusza, Eutychesa, ich zwolenników, w tym także Akacjusza, poprzez złożenie podpisu na piśmie przedłożonym przez papieskich notariuszy;

3. Przekazanie zesłanych na wygnanie biskupów papieskiemu orzecznictwu („ad audientiam sedis apostolicae revocandos”), aby mógł zapaść sprawiedliwy wyrok;

4. Zastrzeżenie wyroku Stolicy Apostolskiej wobec biskupów, którzy prześladowali katolików¹¹

Do instrukcji był dołączony tekst pisma (*libellus*), który miał zostać przedłożony do podpisania. Była to słynna *Fides Hormisdæ papæ*, określana również jako *Libellus fidei Hormisdæ papæ*¹²

By uniknąć przykrych niespodzianek, Hormizdas wyposażył swoich legatów w jak najdokładniejsze wskazówki dotyczące ich podróży i zachowania w Konstantynopolu¹³. Gdy przybędą do Konstantynopola, mają zająć przeznaczoną dla nich kwatery i przed audiencją u cesarza nie powinni nikogo przyjmować, z wyjątkiem tych osób, które są prawowierne, dla pozyskania od nich niezbędnych informacji, z zachowaniem jednak koniecznej ostrożności. Jeśli chodzi o samą audiencję, zostało im dokładnie nakazane, co mają mówić i czego nie mówić – zależnie od sytuacji. Najpierw mają pozdrowić cesarza, a potem przekazać mu pismo papieża. Dopóki nie zostanie ono odczytane, nie wolno im uczynić żadnych uwag na temat jego treści. Gdy cesarz przeczyta pismo, mają go poinformować, że mają przy sobie również list do Witaliana¹⁴ jako odpowiedź na jego poselstwo skierowane do Rzymu za cesarską zgodą i winni nalegać, aby cesarz wręczył go Witalianowi. Gdyby władca zażądał przeczytania tego listu, mieli odmówić, wyjaśniając, że nie mają na to pozwolenia papieskiego, ale jednocześnie winni zapewnić, że list nie zawiera niczego innego prócz życzeń pokoju. Jeśli rozmowa zesłaby na temat soboru, powinni podziękować cesarzowi

¹¹ Coll. Avell., nr 116 a, s. 519; nr 116 b, s. 520-522.

¹² Tekst tej reguły w tłumaczeniu na język polski podaje A. Bober w *Antologii patrystycznej*, Kraków 1966, s. 307 n.

¹³ Coll. Avell., nr 116; Thiel, nr 6; Jaffé, nr 774.

¹⁴ Coll. Avell., nr 116. E. Schwartz pisze, że zarówno papież, jak i król Teodoryk liczyli, że Witalian pozostanie najpotężniejszym człowiekiem na Wschodzie i narzuci swoją wolę cesarzowi. Zob. *Publizistische Sammlungen zum Acacianischen Schisma*, w: *Abhandlungen der Bayer. Akademie der Wissenschaften*, Philosophisch-historische Abteilung, Neue Folge Heft 10, München 1934, s. 251.

za jego stanowisko i oświadczyć, że prawdziwa kościelna jedność zostanie urzeczywistniona wtedy, gdy uzna on Chalcedon i „Tomus” Leona Wielkiego. Gdy cesarz na to przystanie, winni mu podziękować, składając pocałunek¹⁵ Jeśli jednak będzie bronił prawowierności biskupów wschodnich, a przyczynę sporu złoży na papieża Symmachusa i jego listy mające jakoby siał zamęt, wówczas mają spokojnie odpowiedzieć, że mają ze sobą pisma poprzedniego papieża i można je odczytać, by stwierdzić, iż nie ma w nich nic ponad to, by uznać Chalcedon i „Tomus” Leona Wielkiego. Gdyby cesarz zgodził się na jedność kościelną, wtedy mają zwrócić uwagę na warunek przewidziany w takim wypadku przez Rzym: cesarz miałby podpisać papieski list, by w ten sposób okazać swą zgodność ze Stolicą Apostolską¹⁶ Jeśli cesarz zażąda, by weszli we wspólnotę z biskupem Konstantynopola, wówczas legaci winni wskazać na fakt, że w grę wchodzi dwie osoby, mianowicie Tymoteusz i wypędzony Macedoniusz. Problem ten wymaga najpierw rozstrzygnięcia. Do tego czasu, by nie było wakatu na stolicy biskupiej w Konstantynopolu, należy dać tymczasowego. Biskupi, którzy szukają wspólnoty ze stolicą św. Piotra, winni podpisać *libellus*.

Jeśli cesarz oświadczy, że zgodzi się na wszystko, niech jeden z legatów wraz z cesarskim wysłańcem podejmie podróż po prowincjach imperium i przedłoży biskupom do podpisu list papieski oraz pismo cesarza, aby wszyscy wiedzieli, że władca uznaje Chalcedon i „Tomus” Leona Wielkiego. W tej sprawie papież oczekuje pisemnej odpowiedzi, aby mógł przygotować swoje przybycie.

Wreszcie legaci otrzymali dokładne wskazówki dotyczące postępowania względem biskupa Konstantynopola, Tymoteusza. Wynika z nich, że mieli unikać jakichkolwiek z nim kontaktów¹⁷

O przebiegu tych tak starannie przygotowanych rokowań nie mamy żadnego przekazu. Mimo że papież Hormizdas był pełen optymizmu co do roz-

¹⁵ „Si dixerit” „Nos synodum Chalcedonensem et epistolas papae Leonis et recipimus et tenemus, vox mox gratias agite et pectus eius osculamini [...]” Coll. Avell., nr 116, s. 515.

¹⁶ „Pater vester scripsit episcopis generaliter: iungite his litteris sacras vestras significantes hoc vos vindicare, quod et sedes apostolica praedicat [...]” Coll. Avell., nr 116, s. 517 Zob. F. Hofmann, *Der Kampf der Päpste um Konzil und Dogma von Chalkedon von Leondem Großen bis Hormisdas (451-519)*, w: *Das Konzil von Chalkedon*, ed. A. Grillmeier, H. Bacht, t. 2, Würzburg 1951-1954, s. 77.

¹⁷ „Etiam et ipsius continet legatio nostra personam, et suggestionibus nostris praesens esse non potest [...]” Coll. Avell., nr 116, s. 519.

mów, czemu dał wyraz w liście do Cezarego z Arles z 11 września 515 r.¹⁸, przebieg rokowań okazał się niepomysłny. *Liber pontificalis* informuje o tym krótko: „Euntes ad Anastasium Augustum nihil egerunt”¹⁹

W tym czasie, jesienią 515 r., Witalian ponownie pojawił się pod murami Konstantynopola²⁰ Wpłynął ze swą flotą do Bosforu i zajął Sykai (Galatę). Ale tym razem poniósł klęskę. Jego flotyllę zniszczono, a on sam musiał ratować się ucieczką aż do Anchialos²¹ Cesarz pozbawił go dowództwa nad Tracją i mianował na jego miejsce Rufina²² Nie było więc już mowy o narzuceniu woli cesarzowi, który bez ryzyka mógł się wycofać ze swojej polityki pojednania z Rzymem²³ Oznaczało to, że dwustu biskupów, którzy mieli przybyć do Heraklei²⁴, musiało przenieść się do Konstantynopola, gdzie byli posłuszni woli cesarza, który – w zaistniałych okolicznościach – był mniej skłonny do ustępstw²⁵ Jeszcze przed końcem 515 r. cesarz rozwiązał sobór i odprawił legatów, którzy wrócili do Rzymu zimą 516 r., wioząc ze sobą list cesarski²⁶, w którym cesarz dokładnie wyłożył swój odmienny punkt widzenia na sprawę jedności.

List był w tonie uprzejmym, nastawiony na kontynuację rokowań, ale faktycznie odmowny. W wykładzie wiary o tajemnicy Wcielenia w zasadzie trzyma się cesarz „Henotikonu” i wykorzystując jego dwuznaczność zapewnia, że wierny jest postanowieniom Chalcedonu i zgadza się z „Tomu-

¹⁸ „De caeteris quae in religionis causa, confidentes divinis beneficiis, praesenti tempore iterum de orientis partibus speramus, et legatos direximus Domino Jesu Christo supplicate, ut ipse qui pro pietate sua prosperum donavit initium, similem concedere dignetur effectum [...]”, *Patrologia latina*, ed J. P. Migne, t. 63, nr 30, kol. 432-433.

¹⁹ *Le Liber pontificalis*, t. 2, wyd. L. Duchesne, Paris 1958, s. 269.

²⁰ Por. M a r c e l i n K o m e s, *Chronica*, w: MGH, *Auctores antiquissimi*, t. 11, ed. Th. Mommsen, s. 99.

²¹ Zwycięskiej flocie przewodniczył Marinus, który odniósł zwycięstwo dzięki zastosowaniu greckiego ognia. Zob. J a n M a l a l a s, *Chronographia*, w: PG, t. 17, ks. XVI, kol. 597-599.

²² M a r c e l i n K o m e s, dz. cyt., „[...] mutata fide Anastasius imperator Vitaliano succedit eidem Rufinum destinat successorum [...]” s. 99.

²³ C. C a p i z z i, *L'imperatore Anastasio (491-518)*, Rzym 1969, s. 126 n. Autor wysuwa przypuszczenie, że sam cesarz mógł sprowokować tę ostatnią rewoltę Witaliana, chcąc się wycofać ze swoich obietnic.

²⁴ T e o f a n e s, dz. cyt., nr 138, kol. 375: „Acceserunt etiamnum ex diversis locis episcopi circiter ducenti [...]”

²⁵ „[...] qui tam a scelesto imperatore, quam a Timotheo Cpoleos episcopo delusi, re infecta recessere [...]” Tamże.

²⁶ Coll. Avell., nr 125; T h i e l, nr 10.

sem” papieża Leona Wielkiego. Dziwi się więc, że Hormizdas w swoich listach przypomniał o tym, co uchwalił Sobór Chalcedoński, gdy zarówno jego poprzednicy na cesarskim tronie, jak i on sam nie wydał żadnych ustaw, które by znosiły statuty soboru²⁷ Potępia także Nestoriusza i Eutychesa, o czym świadczyć mogą jego listy wysyłane wiele razy do Aleksandrii. W tych listach zawarta jest jego nagana wobec tych, którzy gardzą nauką Chalcedonu i papieża Leona Wielkiego. Jedyny punkt sporny stanowi sprawa potępienia Akacjusza. Zostawia osądowi papieża, czy warto „dla zmarłych przepędzać z Kościoła żywych”, skoro takie postępowanie nie mogłoby się obejść bez rozlewu krwi²⁸ Z końcowych słów cesarza można wywnioskować, że jest niechętny wobec planu podróży legata papieskiego przez prowincje cesarstwa w celu zbierania podpisów pod papieskim *libellusem*. O szczerości woli cesarskiej papież dowie się z ustnej relacji legatów. List kończy się pojednawczo prośbą o papieskie wstawiennictwo u Boga.

Po zwycięstwie nad Witalianem cesarz wysłał w lipcu 516 r. poselstwo do Rzymu w celu kontynuowania rozmów zjednoczeniowych. Legacja składała się z dwóch świeckich urzędników cesarskich, Teopmpa, który był *comes domesticorum*, i Seweriana – *comes sacri consistorii*. Ci to posłowie wieźli ze sobą dwa listy, jeden do papieża²⁹, drugi do senatu rzymskiego³⁰ Oprócz tej poczty mieli wyłożyć cesarskie pragnienia swoimi słowami, by w ten sposób przyśpieszyć to, czego obie strony oczekiwały po rozmowach³¹ O ile list do papieża Hormizdasa zawiera w zasadzie tylko pełne kurtuazji słowa o szacunku i pragnieniu zgody, o tyle list do senatu jest niezwykle interesujący, bo stanowi w gruncie rzeczy próbę skłócenia papieża z senatem rzymskim. Nazywając senat „swoim” (*senatu i suo*) cesarz wyraźnie chce wskazać, że formalnie królowi Teodorykowi

²⁷ Coll. Avell., nr 125. W rzeczywistości patriarcha Tymoteusz z nakazu cesarza nieco wcześniej potępił Sobór Chalcedoński w celu odnowy wspólnoty z Kościołem egipskim. Por. R. H a a c k e, *Die kaiserliche Politik in den Auseinandersetzungen im Chalkedon*, w: *Das Konzil von Chalkedon*, t. 2, s. 132.

²⁸ „Nunc universa, quae sint facienda, perpendite, quia grave esse elementia nostra iudicat de ecclesia venerabili propter mortuos vivos expelli nec sine multa effusione humani sanguinis scimus posse ea, quae super hoc scribitis, ordinari [...]”, Coll. Avell., nr 125, s. 539.

²⁹ Coll. Avell., nr 111; T h i e l, nr 11.

³⁰ Coll. Avell., nr 113; T h i e l, nr 12.

³¹ Coll. Avell., nr 111, s. 504: „[...] qui ordinem litterarum propria voce testantes ad celeritatem spectata provocent, quae etiam caelesti misericordiae credimus placuisse [...]”

została powierzona władza w Italii i Rzymie³² Cesarz w nagłówku listu nadaje sobie tytuły rzymskich imperatorów i zachowuje antyczną formułę powitalną, stosowaną w pismach³³ Te dumne rzymskie słowa mówiły wystarczająco jasno, że cesarz uważa się w dalszym ciągu za zwierzchnika obydwu części imperium, mimo że barbarzyńcy na ruinach zachodniej części cesarstwa zbudowali już swoje królestwa. Niedaleki był czas, kiedy Justynian dokona udanej próby odbudowania faktycznej siły tych słów³⁴

W pobożnym stylu cesarz przedstawia najpierw dotychczasowe usiłowania czynione przez siebie na rzecz pokoju, by następnie wystąpić z energicznym żądaniem wobec senatu, by nie dawał posłuchu plotkom szerzonym przez uciekinierów, lecz dołożył starań, by zarówno król Teodoryk, jak i papież Hormizdas przyczynili się do „zdrowia duchowego obu społeczności”³⁵ Taka postawa nie jest niczym nowym w postępowaniu senatu, który zawsze dbał o stabilność stosunków. Cesarz liczy, że tak będzie i tym razem.

Pisząc powyższe słowa, imperator zapewne myślał, że sytuacja w Rzymie była taka jak za pontyfikatu Anastazego II, kiedy istniała partia senatora Festusa, myśląca o przywróceniu pokoju na bazie „Henotikonu”³⁶, i że być może będzie ona miała wpływ na zmianę nieugiętej postawy obecnego papieża co do warunków przywrócenia jedności w Kościele. W rzeczywistości cały senat, duchowieństwo oraz król Teodoryk byli w tej sprawie jednomyślni z papieżem Hormizdasem³⁷ Senat dał temu wyraz w odpowiedzi udzielonej cesarzowi listownie, przekazanej za pośrednictwem legacji cesarskiej powracającej do Konstantynopola³⁸ Po oświadczeniu, że senat z radością przyjął cesarskie pismo oraz wolę króla Teodoryka, informuje on

³² Coll. Avell., nr 113, s. 507: „[...] apud excelsum regem, cui regnandi vos potestas vel sollicitudo comissa est [...]”

³³ „Imperator Caesar Flavius Anastasius, Pontifex inclitus, Gemanicus inclitus, Alamannicus inclitus, Franciscus inclitus, Sarmaticus inclitus, Tribunici imperii XXV Cons. tertio, Pius, Felix, Victor ac Triumphator, semper Augustus, Pater patriae, Proconsulibus, Consulibus, Praetoribus, Tribunis plebis, Senatui suo salutem dicit” tamże, s. 506.

³⁴ Por. J. K u l a k o w s k i, *Istoria Vizantii*, t. 1, London 1973², s. 517

³⁵ Coll. Avell., nr 113, s. 507: „Proinde oportet sanctissimum coetum vestrum sollerti studio ac provindo labore contendere tam apud excelsum regem [...], quam apud venerabilem papam cui intercendi apud deum facultas est praestita, ut in ea parte animi sui bonitatem dignentur impendere, in qua utriusque rei publicae membra sperata sanitate salventur [...]”

³⁶ C a s p a r, dz. cyt., s. 141.

³⁷ C a p i z z i, dz. cyt., s. 128.

³⁸ Coll. Avell., nr 114; T h i e l, nr 14.

Anastazego, że jest we wszystkich spornych kwestiach jednomyślny z papieżem³⁹ Z jasnością wykluczającą nieporozumienie zostają przedłożone katolickie zasady jedności, by w końcowym fragmencie zażądać otwarcie potępienia Akacjusza⁴⁰ Zachętą do podjęcia takiego kroku niech będzie fakt, że zgoda religijna ludu wychodzi na dobre panującemu władcy, tak jak poddanym sprzyja pokój w państwie⁴¹ Ta odpowiedź senatu wyraźnie wskazywała, że polityka religijna Anastazego I znalazła się w izolacji⁴² Poselstwo cesarskie nie odniosło więc żadnych pożądanych przez cesarza rezultatów. Próba – jak się wyraził Haacke – poszczucia senatu na papieża spaliła na panewce⁴³ Znowu rokowania między Rzymem a Konstantynopolem na kilka miesięcy stanęły w martwym punkcie. Należało cierpliwie czekać na ponowne podjęcie próby uregulowania rozłamu w Kościele do przyszłego, tj. 517 r.

Na początku kwietnia wyruszyła do Konstantynopola nowa legacja z Rzymu, aby wznowić rozmowy. Tworzyli ją dwaj biskupi, Ennodiusz z Ticinum, który brał udział w poprzedniej misji, oraz Peregrynus, biskup Misseny. Poselstwo to było zakrojone na szeroką skalę, o czym świadczyła obfita korespondencja adresowana do cesarza, patriarchy, biskupów Wschodu, duchowieństwa i wiernych w Konstantynopolu. Ponadto oprócz oficjalnej poczty wiozło 19 pism agitacyjnych do rozpowszechnienia ich na Wschodzie⁴⁴ To, co jest wspólne wszystkim tym listom, to zdecydowane przekonanie, że schizmy nie można zakończyć w inny sposób, jak tylko przyjęciem w całości postanowienia Stolicy Apostolskiej w tej kwestii. I tak w liście do cesarza⁴⁵ raz jeszcze papież zbiera wszystkie postulaty i przedstawia je Anastazemu, zaznaczając, że nie powinno to nudzić władcy, gdyż

³⁹ Caspar w tej jednomyślności dopatruje się dowodu, że list został zredagowany w kancelarii papieskiej. Zob. *Geschichte des Papsttums*, t. 2, s. 142. Haacke zaś twierdzi, że jest on ostatnim świadectwem historycznej suwerenności SPQR. Zob. *Die Glaubensformel des Papstes Hormisdas im Acacianischen Schisma*, Roma 1939, s. 73.

⁴⁰ Coll. Avell., nr 114, s. 509: „Quis non post patibulum crucis dividentes iterum Christi membra condemnet?”

⁴¹ „Nam ut pax illa regnorum tantum scitur prodesse subiectis, sic haec religionis cum populo suo proficit imperanti [...]”

⁴² Caspar, dz. cyt., t. 2, s. 142.

⁴³ Haacke, dz. cyt., s. 72.

⁴⁴ *Gesta Pontificum Romanorum*, w: MGH, *Scriptores*, s. 127.

⁴⁵ Coll. Avell., nr 126; Thiele, nr 27; Jaffé, nr 789.

zbawienne upomnienia udzielane z poczucia obowiązku przynoszą skutek⁴⁶ Skoro cesarz, okazując dobrą wolę, rozpoczął negocjacje mające na celu przywrócenie jedności, niech i on będzie konsekwentny w swym działaniu, doprowadzając rzecz do pomyślnego końca. Skoro wielokrotnie dawał wyraz temu, że potępia heretyków oraz tych, co sprzeciwiają się nauce Chalcedonu, niech nie czyni wyjątków, tak jak ma to miejsce w wypadku Akacjusza⁴⁷ On to przecież ponosi odpowiedzialność największą za to, że w Kościołach wschodnich zakorzenił się błąd heretyków. Niech więc te Kościoły unikają z nim łączności, a cesarz jako władca chrześcijański niech zdecydowanie wytępi zakorzenione zło⁴⁸ Napisał także Hormizdas list do patriarchy Konstantynopola – Tymoteusza⁴⁹ Było to ze strony Hormizdasa wyjście naprzeciw, bowiem poprzednia legacja miała zakazany z nim kontakt. Sprawę uprościła śmierć wygnanego patriarchy Macedoniusza w 515 r.⁵⁰ Mógł więc papież, nie patrząc na przeszłość, napisać w duchu miłości do Tymoteusza, by sam odwrócił się od przeszłych błędów, umacniał wątpiących, kierował ludem mu powierzonym zgodnie z zasadami wiary i w ten sposób przez przyszłe czyny zmazał winy przeszłości⁵¹ Wyraża dalej Hormizdas nadzieję, że zarówno jego list, jak i wzgląd na dobro

⁴⁶ Coll. Avell., nr 126, s. 540: „Pervigilem pastorum oportet esse custodiam et lumbos sine relaxatione praecinctos. Bonae admonitionis sicut constat dulcem fructum, ita eius non decet esse fastidium [...]”

⁴⁷ „Frustra aversari se plures asserit, qui unum de his, qui detestatione digni indicantur. [...] Hoc ideo ne facile putet vestra clementia Acacii praeterundam esse personam [...]” tamże, s. 541-542.

⁴⁸ „Non est differenda curatio; ammoveantur medicae profundis vulneribus manus! [...] Quosque patieris domine fili. Ecclesiam Dei divissionem suorum maerere membrorum? [...]” tamże, s. 543.

⁴⁹ Coll. Avell., nr 128; Thiel, nr 28; Jaffé, nr 790.

⁵⁰ Por. Teodor Lektor, *Historia Ecclesiastica*, w: PG, t. 86, ed. H. Valesius, ks. II, nr 36, kol. 203; Teofanes, dz. cyt., kol. 376-377 Według informacji Teodora po śmierci Macedoniusza jeden z oddanych mu ludzi o imieniu Teodor miał widzenie. Objawił się mu Macedoniusz i przykazał przedstawić cesarzowi następujące słowa: „Ego quidem vado ad patres meos quorum fidei servavi. Dominum autem interpellare non cessabo, donec tu venias, et ambo ad iudicium accedamus” Warto dodać, że w tym samym roku zmarł poprzednik Macedoniusza na patriarchalnym tronie – Eufemiusz. Zob. Wiktor z Tonny, *Chronica minora*, w: MGH, *Auctores antiquissimi*, t. 11, ed. Th. Mommsen, s. 195.

⁵¹ „Adiacet tibi modo ad iusta populos incitando, modo pro fide principalibus vestigiis supplicando dirigere quod devium est, solidare quod dubium. Magno te convenit labore providere, ut causas transacti temporis rectae tegat sedulitas actionis [...]” Coll. Avell., nr 128, s. 546.

wspólne umocnią biskupa Konstantynopola w pilności zabiegania o jedność Kościoła.

Następny list był skierowany do wszystkich biskupów Wschodu⁵² Najpierw Hormizdas wyznaje, że zdaje sobie sprawę z tego, iż brakowało jego pouczeń wobec biskupów, ale przecież oni jako pasterze Kościoła, powołani do tego przez Pana, winni pamiętać sami, jakie obowiązki na nich spoczywają. Dając piękną naukę o roli biskupa-pasterza, przypomina, że jednym z najważniejszych obowiązków jest strzec wierzących przed zakusami heretyków oraz umacniać tych, którzy odrzuciwszy błędy, wracają do jedności z Opoką, na której zbudowany jest Kościół⁵³ Nie zapomniał też Hormizdas o tych biskupach, którzy mimo prześladowań pozostali wierni nauce Soboru Chalcedońskiego i Stolicy Apostolskiej. Już na początku listu papież powiada, iż pisze go w tym celu, aby wynagrodzić nim miłość biskupów ku Bogu i okazać im swoją miłość⁵⁴ Tu już widać nie tylko walkę o jedność, ale przede wszystkim troskę Księcia Apostołów o swoich współbraci biskupów. Mądra, niezmienna nauka, zaczerpnięta ze skarbca Pisma Świętego i Tradycji, aż tchnie mocą utwierdzenia w cierpliwym znoszeniu przeciwności, nieustraszoną trwaniem na drodze nieskażonej wiary, cenieniu niebezpieczeństw, gdyż zwiastują one przyszłą chwałę⁵⁵ Kończąc, zachęca biskupów, by sami trwali w niewzruszonej wierze i naprowadzali błądzących na właściwą drogę⁵⁶

Do przyjaźnie nastawionej w stosunku do Rzymu części duchowieństwa i ludu Konstantynopola wysłał listownie⁵⁷ przypomnienie o wiernej postawie w chwilach trudnych i wyraził przekonanie, że i tym razem wszyscy

⁵² Coll. Avell., nr 129; *T h i e l*, nr 29; *J a f f é*, nr 791.

⁵³ Coll. Avell., nr 129, s. 549: „Ergo vel propheticis stimulis excitati vel normis apostolicae eruditionis instructi curam salutaris praedicationis adsumite, diligite et viendicate sententius probatas piis infidilibus inimicas et ad petram, supra quam est fundata ecclesia. reverentes apud illorum etiam vos patrum spiritus, quorum veneranda constituta improbe laberfactantur, absolvite [...]”

⁵⁴ Coll. Avell., nr 130; *T h i e l*, nr 30; *J a f f é*, nr 792.

⁵⁵ Coll. Avell., nr 130, s. 550-551: „Gratum admodum spectaculum Domino est in agone iustorum nec quicquam ita supernam gratiam conciliat homini sicut adversorum impetus patienter excepti [...] Haec scintes, Karissimi fratres, fidei vestrae tenete constantiam et ipsa etiam, si inciderint, militantia meritis vestris amate pericula [...]. Quanta est tribulatio, si gloriam parit?”

⁵⁶ Tamże, s. 552: „[...] ut ab impiorum contagione separati ad veram fidem isdem, quibus vos, modis et apostolica scita se conferant aut certe nos defuisse praedicationi sed illos propriae salutis mundus agnoscat [...]”

⁵⁷ Coll. Avell., nr 132; *T h i e l*, nr 32; *J a f f é*, nr 794.

staną na wysokości zadania. To przypomnienie podyktowała papieżowi troska o głoszenie prawdy całemu ludowi chrześcijańskiemu⁵⁸

Nie znamy daty przybycia wysłanników papieskich do Konstantynopola. Było to zapewne latem 517 r. Wiadomo tylko, że rozmowy nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Co więcej, cesarz wpadł w gniew z powodu nieustępliwej postawy papieża. Według *Liber Pontificalis*⁵⁹ Anastazy spróbował tradycyjnego, wschodniego sposobu, jakim było przekupienie legatów. Gdy to się jednak nie udało, doprowadził do krótkiego procesu, zgodnie ze starą praktyką stosowaną w cesarskim Kościele państwowym, i wyrzucił legatów tylnymi drzwiami, po czym rozkazał załadować ich na okręt w towarzystwie żołnierzy i dwóch urzędników cesarskich: Heliodora i Demetriusza. Kapitan statku otrzymał rozkaz, aby nie zawijał do żadnego portu. Legaci za pośrednictwem mnichów zdążyli mimo to rozpowszechnić po miastach tajne „listy wiary” Część biskupów jednak, powodowana strachem, odesłała owe pisma do cesarza. Wówczas Anastazy napisał list⁶⁰ datowany na 11 lipca, którym zrywał rokowania pokojowe. Pismo zdradza oburzenie starego cesarza, który mówi w nim o pokorze Jezusa Chrystusa i o tym, że również Jego uczniowie zostali do niej wezwani. Skoro jednak – ciągnął ironicznie dalej – ci, którzy od apostołów wywodzą swój urząd, z nieposłuszeństwa zaniedbują wypełnianie tej cnoty, to nie wiadomo, gdzie można znaleźć prawdziwą naukę (*magisterium*) miłosiernego Boga⁶¹ Dlatego cesarz postanawia zrezygnować ze stawiania postulatów, uważa bowiem za nierozsądne zwracać się z nimi do tych, którzy nie chcą być proszeni⁶² Na koniec pisze: „Iniuariari enim et adnullari sustinere possumus, iuberi non possumus”⁶³ Trafnie stwierdza H. Rahner, że „te słowa są tragiczną odpowiedzią wschodniego cesaropapizmu na stulecie wolności Kościoła

⁵⁸ Coll. Avell., nr 132, s. 553: „[...] nonne qui tanto populo fidelium veritatem annuntiare distulerit, iuste poenam damnationis incurrit?”

⁵⁹ Por. *Le Liber pontificalis*, t. 2, s. 269.

⁶⁰ Coll. Avell., nr 138; T h i e l, nr 38.

⁶¹ Coll. Avell., nr 138, s. 565: „Verum si, sicut aliqui nituntur ostendere, certi ex ipsis apostolis tam piam doctrinam per inobedientiam implere dissimulant, ignoramus, ubi magisterium misericordis Domini et magi Dei nobis possit occurrere”

⁶² Tamże.

⁶³ *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, przekład M. J. Radożyccy, Warszawa 1986 s. 154. Por. C a s p a r, dz. cyt., t. 2, s. 148. Autor pisze: „Była to jedna z najzwięźlejszych a zarazem pełnych największej godności odpraw, jaką kiedykolwiek prawowita władza świecka udzieliła duchownym z powodu naruszenia przez nich prawa”

zachodniego, stworzonej przez Augustyna, Leona i Gelazego”⁶⁴ Papież Hormizdas zobaczył, że każda dalsza próba podjęcia rozmów byłaby bezużyteczna i nie dał odpowiedzi na ten cesarski list.

Tak zakończyły się próby usunięcia rozłamu między Rzymem i Bizancjum za życia cesarza Anastazego. 5 kwietnia 518 r. zmarł konstantynopolitański patriarcha Tymoteusz, do końca wierny cesarskiej polityce religijnej. Wkrótce potem, 9 lipca, podczas straszliwej burzy, która rozpętała się nad Konstantynopolem, zmarł cesarz Anastazy⁶⁵ Wraz z nim skończył się okres polityki religijnej opartej na „Henotikonie”, a tym samym popierania przynajmniej pośrednio monofizytyzmu. Z niepokojem oczekiwano, co przyniesie przyszłość, zwłaszcza jeśli idzie o upragnione przez wielu przywrócenie jedności w Kościele.

THE ATTEMPTS MADE BY POPE HORMIZDAS
AT THE RESTORATION OF UNITY IN THE CHURCH
IN THE YEARS 515-517

S u m m a r y

The efforts made by Pope Hormizdas (514-523) to end the painful split in the Church were expressed by sending twice his legacy to the East, in order to carry on unification negotiations. They were based on the anathema on patriarch Acatios, the author of the split, and on the signature of the famous *Fides Hormisdæ papæ*, a formulation of unification whose core is constituted by the approval of the primary role of the Holy See in the defence of the purity of the faith. The first journey was made by the legates in 515, it was a response given to the initiative of Caesar Anastazy I (491-518). The caesar initiated the unification talks, forced to it by the revolt of Vitalian. Unfortunately, the journey was unsuccessful. The second expedition of the envoys sent by Pope Hormizdas in 517 did not bring about any effects, either. Both the first and the second attempt to restore unity was countered by Caesar Anastazy who remained completely intransigent and whose religious policy turned out to be fossilized towards the full openness of the pope.

Translated by Jan Kłos

⁶⁴ *Le Liber pontificalis*, t. 2, s. 196. Por. Teodor Lector, dz. cyt., ks. II, nr 37, kol. 203; Marcelin Komers, dz. cyt., s. 100.

⁶⁵ L. Duchesne, *L'Eglise au VI^e siècle*, Paris 1925, s. 42. Por. Schwart, dz. cyt., s. 218-220.